

Biuletyn
codziennie, a wy-
jątkowo w poniedziałki
i święta.
Cena kwartału
na miejscu 2 tal.
Dodat. rolniczym
3 tal. 15 sgr.
Wzrost krajowy
13 sgr. 9 fen.
Dodat. rolniczym
23 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwiadczenia
opłaca się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fe
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm. nr. 8
Listy
do Redakcji i do Eksp.
druku winny być
frankowane.

Poznań, 17 maja. Z początkiem bieżącego kwartału wychodzić zaczął w Dreźnie nowy dziennik niemiecki, redakcją znanego nowelisty i pisarza, E. M. Oettingera pod tytułem: *Echo der Zeit, politisch-literarisch-artistisches Abendblatt* (*Echo czasu, polito-literacko-artystyczny dziennik wieczorny*). Odnano go pod względem literackim dwie rozciągłe publikacje Oettingera, które, jak się zdaje, przez cały rocznik czasopisma ciągnąć się będą: u wstępu rodzaju tego biograficzno-historycznego słownika, który pod nazwą „Rejestr świata” obejmować ma główne data o stuleciach osób historycznych wszech czasów i narodów; drugim zaś odcinkiem romans historyczny: *Katarzyna* wiek jej. Nie dla tych wszelako kraszących dodatków literackich o dzienniku p. Oettingera wspominać; nam raczej pióro do ręki miłe a kiedy o niemieckie dzienniki, rzadkie postrzeżenie, że *Echo der Zeit* ma bardzo dobre, bezstronne i gruntowne korektury własne z Krakowa, Warszawy itd., ale nadto w ten lub ów sposób rzeczy polskich lub sprawy którejś dotyka, czyni to z niemieckiego wprowadzić stano wi jak trudno inaczej żądać od niemieckiego dziennika, ale za to, bezstronnością, znajomością rzeczy, powieścieli- wy nawet z pewną przychylnością. Wiadomo, że spo- sie nie rzadko u nas lubowników publicystyki, co nie- nie także dzienniki trzymać zwykli, a są nieraz w kło- wyboru. Takim lubownikom zalecić chcielibyśmy o *der Zeit*. Trzymając to pismo, oszczędzą sobie nej strony wzburzenia złości o które nie trudno przy niu pospolitych u nas dzienników niemieckich, z dru- strony przyczynią się do poparcia organu, który jakieś wże i sumienniejsze wyobrażenia o stosunkach polskich, się chceć wśród niemieckiej publiczności szerzyć.

N. Pan raczył mianować asesora sądowego Karola manna audytorem garnizonowym w Koźlu.

Berlin, 16 maja. Wczoraj uraczyli członkowie frakcyi tego i Behrenda swego przywódcę, pana barona Vin- w dzień jego urodzin obiadem w hotelu Mesera. tej sposobności ofiarowano temu posłowi, z różnych najcenniejszemu w izbie poselskiej, bust marmurowy ojca byłego naczelnego prezesa prowincyi westfalskiej. — Francuski pełnomocnik do układów o zawarcie ratu handlowego z celnym związkiem niemieckim, le- przyjedzie do Berlina dopiero po Zielonych Świa- Spodziewają się, że wtenczas też układy doprowa- będą do pożądanego celu. — *Magdeburgska Gazeta* pisze: „Mówiliśmy o syte Zedlitz, ale p. Zedlitz nie miał żadnego systemu. m Hinckeldeja natomiast, którego się trzymał przez 10, był powszechnie znany. Z cynizmem nieporówna- zwykły był mawiać zmarły Hinckeldeja wśród obelg, że i z wszystkimi prawami, jeżeli się sprzeciwiają dobru licznemu, jak je w swoim mózgu wyroił. Powtarzał to nie przez wiele lat swoim podwładnym i sami się niem gając musieli, jeżeli nie chcieli być ukarani. Gdy się rzyła zbrodnia w Berlinie brano ludzi do więzienia żadnej żony. Pan Zedlitz zastał tak wprawioną poli- Nie mógł, czy też nie chciał zwyczajów tych policyj- zmienić. Tymczasem nowa nastąpiła era, policyja stała być sobie celem. Od owego czasu dowiadawali- się, jak prawo na obronę osobistej wolności po Stie- wsku były tłumaczone, jako niepraktyczne. Nie pra- to atoli było niepraktyczne, ale ludzie którzy je zastó- wiali, niepodobna było ich przerobić podobnie jak kich tkaczy w rolników.“

— Wedle depeszy telegraficznej co tylko nadeszłej, wyższy bank londyński dyskonto z 5% na 6%.

— Tutejszy Publicyst donosi, że wczoraj naradzał podobno tutejszy kammergericht, czy oficera policyjnego, fia, który Patzkemu na obce nazwisko paszport wy- nił, można za kaucyja 6000 tal., jaką kilku mieszkań- obowodu miasta pod zarządem policyjnym tego urze- zostającego złożyli, na wolność wypuścić. Lubo if się tłumaczył, że urzędnikom policyjnym, chcącym udać za granicę, wolno jest wystawiać paszporta pod im nazwiskiem, miał kammergericht uchwalić, że Greiffa uszcisć na wolność nie należy.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 maja. Wczorajsze dzienniki zawierają nadesłany z urzędu artykuł z Indép. Belge, or- Rosyi przychylnego, który zapowiada szereg artyku- tak z strony polskiej jak rosyjskiej. Kto zna względy ma ten organ w Rosyi rozpowszechniony od r. 1831. na uwadze, może być pewien, że dużo piór rządowych dzie tu pole do popisu, spółzawodnicząc z *Gaz. Poli- na i Journ. d. s. Pet.* Powiadają, że prezydent An- na rozkaz Gorczakowa ułożył prośbę mieszkańców o przyjęcie wojska. Prośba ta już przez siedmiu mieszkań- Warszawy jest podpisana. Korespondent do Br. Ztg. je powód zniesienia nakazu chodzenia z zapaloną latar- godzinie 10 wieczorem. Ośmiu Francuzów, których wczoraj osadzono w Kordygardzie z powodu braku ni, tyle harmideru narobiło, że namiestnik zniósł za-

kaz. Więźniów trzymany w Modlinie już od 2 tygodni po większej części uznano za niewinnych, pomimo to trzy- mają ich w więzieniu, bo wprzód nim ich wypuszczą, trzeba wszystkie akta i protokoły przełożyć na rosyjskie i prze- łożyć namiestnikowi. Wczoraj odbył się pogrzeb jednego z rannych z 8 kwietnia, Dunina. Środki ostrożności przed- sięwzięte przez wojska, zaledwie były widoczne; na ulicy Dzikiej młodzież trumnę zdjęła z karawanu i na barkach poniosła do grobu. Mnóstwo ludu towarzyszyło konduktowi na cmentarz; porządku niczem nie zakłócono. Czytamy dziś ogłoszenie urzędowe smutnego faktu tej treści: „Wczo- raj przed południem uczniowie gimnazjum realnego war- szawskiego, głównie z klas wyższych, tłumnie zebrani, ude- rzili na cieleśno pracujących około parkanu, przy ogrodzie pałacu Kazimirovskiego i wyrwawszy tymże siekiery, zni- szczyli większą część sztachet i zatopili część wapna w beczkach przygotowanego, a stróżów miejscowych rozpe- dzili. Czyny te umyślnego zniszczenia i uszkodzenia wła- sności nieruchomej oraz ruchomej, oddane zostały na drogę prawa. Śledztwo prowadzi właściwy sąd policyi prostej wydziału III miasta Warszawy, a nad biegiem sprawy czuwa królewski prokurator, przy sądzie kryminalnym gubernii war- szawskiej.“

ROSYA.

Petersburg, 10 maja. Z okoliczności urodzin cesarskich ogłoszono mnóstwo nominacji i awansów, oraz kilka listów cesarskich z podziękowaniem dla osób które miały udział w pracach około emancypacji włościan. W liście do byłego ministra spraw wewnętrznych Łauskiej, którego urząd objął świeżo towarzysz jego, p. Wałujew, niegdyś gubernator w Rydze, znajduje się ciekawy ustęp, tej treści: „Kiedy w r. 1855 powierzyłem panu ministerstwo spraw wewnętrznych, oświadczyłem na samym wstępie zamiar o- swobodzenia włościan dworzańskich w Rosyi.“ Otóż p. Łau- skoj tak ściśle zachował tajemnicę, że w tydzień po obje- ciu urzędu wydał okólnik w którym oświadczył; jako mu cesarz rozkazał wszelkie przywileje szlachty udzielone przez poprzedników, w całości zachować. Z Kaukazu donoszą o wyjeździe księcia Borjatyńskiego, który się wybiera do wód środkowej Europy; obrał wygodniejszą drogę morzem, na Carogród. Zastępuje go tymczasem generał Orbeliani. Na Krymie, skąd przynajmniej 35000 rodzin tatarskich do Turcyi się wyniosło, ubytek ludności trudno zastąpić; dotąd dopiero 5000 dusz z włości koronnych tam się przeniosło. Manifest cesarski, datowany z 10 kwietnia, uznając prawa konstytucyjne Finlandyi, zapowiada zebranie komitetu ma- jącego wyjść z wyborów, wedle 4 stanów, którym ma słu- żyć prawo zatwierdzania, będące atrybutyją stanów, których teraz z „powodu przeważnych względów stanu“ zebrać jeszcze nie można. Komitet ma się zebrać 20 stycznia 1862 w Helsingfors i będzie się składał z 48 członków. Jak wia- domo Finlandyja, niegdyś część korony szwedzkiej, dostała się ostatecznie w r. 1809 pod berło rosyjskie. Mieszkańcy są Finnowie czyli Czuchoncy, szlachta pomiędzy nimi po większej części szwedzka. Wedle ustaw z 1772 i 1789 r. re- prezentacyja składa się podobnie jak w Szwecyi z 4 stanów: szlachty, duchowieństwa, mieszczan i włościan. Bez zezwo- lenia stanów nie wolno rządowi zmieniać ustaw ani podatków. Otóż ponieważ odtąd kraj się dostał pod berło ro- syjskie, stanów nie powołano, a jednak mnóstwo rozporzą- dzeń tymczasowych wydano, rząd zapewne chce przez ten komitet kazać je zatwierdzić, nowe jakie podatki nałożyć, i na tym koniec.

Wiadomości o rozrachach pomiędzy włościanami gubernii witepskiej, penzeńskiej, permskiej i kazańskiej, potwier- dzają się. Dla uspokojenia tych okolic wysłano stąd trzech generałów, ponieważ siła wojskowa dotąd uśmierzyć ich nie zdołała.

FRANCYA.

Paryż, 12 maja. Ponawiają się znowu w dziennikach pogłoski, że Francya uzna niebawem królestwo włoskie i przyzna rządowi włoskiemu prawo załogowania w Rzy- mie wspólnie z Francuzami, pod warunkiem, że naprzód przyznanem zostanie całe dziedzictwo piotrowe władzy pa- pieskiej. Ze kiedys w tej lub innej formie uznanie króle- stwa włoskiego przez rząd francuski nastąpić musi, więcej niż pewna, oznaczył jeśnak czas lub warunki i okoliczno- ści, które to sprowadzą, na teraz niepodobno. Austria do- kłada z swęj strony wszelkiego starania, żeby rząd fran- cuski ciągle wstrzymywać od urzędowego zawiązania sto- sunków z dworem włoskim; książę Metternich nieprzestaje w Paryżu dowodzić, że uznanie królestwa włoskiego by- łoby równocześnie pochwaleniem i zatwierdzeniem wszyst- kich pogwałceń traktatu zürichskiego, których się Pie- montczycy dopuścili. Świeżo przyznanym został Wik- torowi Emanuelowi tytuł króla włoskiego przez rząd księstw naddunajskich, który przysłał do Turynu pana Ba- sili Aleksandri, byłego ministra spraw zewnętrznych, aby w imieniu hospodara Kuzy złożył królowi W. Emanuelow powinszowanie. — Rozprawy w parlamencie angielskim, dotyczące się Syryi, o których wspomnieliśmy już wczoraj, były już i z tego względu ciekawe, że niektóre znakomite osobistości, jako to lord Redcliffe, Clanricarde i Grey, wyrzekli prz- tej sposobności swoje przekonanie co się tyczy Turcyi. Zgo-

dzieli się oni wszyscy, że Anglia nie powinna się mieszać do spraw tureckich na korzyść Turków. Lord Clanricarde wyrzekł nadzieję, że Anglia nie będzie już ręczyła za żadną pożyczkę turecką, chociaż przyznał równocześnie, że jedynym sposobem dopomożenia Turcyi jest dostarczyć jej pieniędzy. Lord Grey oświadczył, że nienależy już zezwalać na żadną czynną pomoc dla Turcyi, zwracając na to uwagę, że wojna krymska powiększyła znacznie dług angielski, nie polepsza- jąc bynajmniej stanu rzeczy w Stambule; sądzi przeto, że powinnością Anglii jest wprowadzić czuwać nad tem, izby się Turcyja nadto przedko nie stała łupem chciwych sąsiadów, ale że niepodobniestwem by było, myśleć o zabespieczeniu jej na wieki. Obadwaj mówcy zwracali także uwagę na kłopoty i krytyczne położenie rządu tureckiego, który cią- gle podlega niby to radom, a w rzeczy samej rozkazom po- słów zagranicznych; gdy zaś przy tém lord Redcliffe ubo- lewać zaczął, że dywan nie słucha, tak jak być powinno- rad rządu angielskiego, zaręczył mu lord Granville, że An- glia jest tém mocarstwem, na którego słowa najwięcej w Stambule zważają.

— Dywizya floty przewozowej, która korpus francuski ma ze Syryi przywieść do Tulonu, dostała już rozkaz, aby do 15 t. m. zaopatrzoną była w żywność i węgiel.

— Była królowa hiszpańska, Marya Krystyna, przyje- chała z Rzymu do Paryża.

— Adres naczelników czerkierskich oddających siebie i swoje pokolenia pod opiekę cesarza Napoleona, o którym już wspominaliśmy, podobno w istocie do Paryża i do Lon- dynu przesłany został.

— Sprawa syryjska zbliża się do swego ostatecznego rozstrzygnięcia, w ten sposób, któryśmy w ostatnich cza- sach wskazywali. Wojsko francuskie w oznaczonym przez konwencyja paryską terminie opuści Syryję; oświadczyli to wczorajszego wieczora w obydwóch izbach angielskich lord Wodehouse i lord Russell. Prócz tego sam cesarz odezwał się przedwczoraj do jednego z senatorów, obstarających za- przedłużeniem opieki nad Syryją, w tym sensie, że niemożę usunąć się od wypełnienia obowiązków podjętych uroczystie względem mocarstw europejskich. Sprawozdawca komisyi senatu, której oddano pod rozpoznanie petycyja syryjską, pan Roger, ułożył swój wniosek w duchu konieczności poli- tycznych, krepujących rząd francuski, mimo to jednak po- niedziałkowe posiedzenie senatu będzie dość burzliwe, bo znaczna mniejszość senatorów obstaje za sprawą chrześcian syryjskich. Nietylko względy religijne powodują usposobie- niem znacznej liczby Francuzów, ale i uczucie zgwałconej poniekąd godności narodowej, która w tak ważnej sprawie przed zyczeniem, a raczej groźbą Anglii ustąpić musiała. Nawet oględny i wstrzemięzliwy *Journal des Débats* sierdzi się o to w dzisiejszym artykule i wzywa członków senatu, aby oświadczyli Anglii, że jeśli Francya w tej chwili związana jest słowem swoim, to będzie potem wolną, skoro przyrzeczenie swoje wypełni i że konwencyja z dnia 15 marca może „domagać się, aby sztandar francuski wró- cił do kraju, ale nie może go trzymać na uwięzi we Fran- cyi, jeśli go znowu głos krwi przelanej na Wschód powoła.“ Tymczasem Francya i potem będzie w tém samym położe- niu co i teraz; będzie mogła wprowadzić czynić co się jej podoba, ale zarazem obliczyć jakie skutki postępowanie jej wywarłoby na inne mocarstwa europejskie. Co się tyczy wewnętrznych stosunków Syryi, zdaje się, że przemoże plan podawany przez generała Beaufort, który radzi, żeby na całą Syryję jeden tylko kajmakamat ustanowić; komisya europejska, która ostatecznie ma ustanowić administracyja sy- ryjską i która już długo w Bejrucie pracowała nad temi nie doszedłszy do żadnego rezultatu, przenosi się teraz do Stambułu, gdzie prace swoje ma zakończyć. Bardzo nie- przyjemną rzadowi, zwłaszcza w tej chwili, z wyżej wy- mienionych powodów, była nowa petycyja syryjska, która się wczoraj w *Constitutionnelu* pojawiła, to też jej inna dzienniki półurzędowe nie powtórzyły. Zjednoczenie księstw Naddunajskich, dzieło polityki francuskiej, zdaje się teraz być już niewątpliwem, zwłaszcza, że nawet Austria, które się najwytrwalej temu opierała, teraz ustępuje. Omer pa- sza, podług ostatnich listów ze Stambułu, w coraz więk- szych łaskach u dworu, tak dalece, że mimo wycieńczenia skarbu, dał mu sułtan nadzwyczajny podarunek w ilości 200,000 piastrow.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 maja. Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, p. Bo- nin, podaje w *Dzien. Urz.* nr. 20 do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały król. ministerjum stanu z dnia 5 kwietnia zlecono wiceprezesowi panu Rothe zastępować p. Boniba w funkcjach prezy- dyum naczelnego podczas nieobecności tegoż, lub w razie jakowych przeszkód.

— Lekarz praktyczny dr. Lissner obrał sobie Pleszew na miejsce zamieszkania.

Wczorajszy numer *Dziennika* zabrano. Z po- wodów nieprzewidzianych dziś dajemy tylko pół ar- kusza, jutro zaś natomiast wydamy numer dwu- arkuszowy.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jazdzewski w Poznaniu.

Do dzisiejszego nru *Dziennika*, dołącza się *Ziemia- nin* nr 19.

Zasnął w Bogu Ignacy Lipski dnia 16 maja 1861. Exportacja zwłok nastąpi w poniedziałek po południu dnia 20 tm. a nabożeństwo i spuszczenie zwłok do grobu rodziców zgasłego w kościele Ludomskim odbędzie się w wtorek przed południem w dniu 22 maja t. r., o czym rodzina, życzliwych przyjaciół i znajomych zawiadamia w smutku pogrążona [1478]

aż do czasu sprzedaży fantu i kosztów, w przeciwnym razie wpłynię przewyżka ta stosownie do przepisów do miejskiej kasy ubogich, a rewers zastawu wraz z prawem dłużnika zastawnego upadnie. Poznań, dnia 7 maja 1861. Magistrat.

Drezno, 1 maja 1861.

Szanownej podróżującej Publiczności uniżenie donoszę, że oberżę moję w Dreźnie, znaną pod firmą „Heinemann's Hôtel zur Stadt Leipzig“ bratu memu panu Wilhelmu Heinemannowi sprzedałem i odstąpiłem. Dziękując uniżenie za zaufanie we mnie położone, proszę takowe na mego następcę przenieść. A. D. Heinemann.

Właściciel Heinemanna hotelu pod Złotą Gęsią w Wrocławiu.

Odwołując się do powyższego dążyć będę zawsze, aby zaufanie do hotelu tego położone nie tylko utrzymać, ale nawet wzmacnić.

Wilhelm Heinemann dotychczasowy posiadiciel „der drei goldenen Palmzweige“ w Dreźnie. [1455]

Otwarcie teatru letowego. [1477]

Ogród p. Nowackiego, przy ulicy Królewskiej nr. 1. W sobotę, 18 maja: Przy pogodnym powietrzu Prolog, napisany i przedstawiony przez p. Freytaga. Następnie, po pierwszy raz: „Der Goldbauer“, dramat w 4 aktach Karoliny Birch.

Skład osób teatru letowego:

Panny L. Müller, Karsmann, Lüschi i Schott w rolach kochanek. Panowie Wittmann, Schröder, Petzold, Richter w rolach kochanków. Panowie Freytag, Peters, Reppert komicy. P. Grunow w pierwszych rolach poważnych. Panna Schott pierwsza subretka. Panowie Strömer, Podesta i Keller w rolach ojców i charakterystycznych. Panowie Thomala, Naue, Banschun, Stelzel i Zimmerling, w pomniejszych rolach. Dach nad pomieszczeniem dla widzów wystraurowano tak, że deszcz nie przecieka. Wszelkie dekoracje będą świeżo odmalowane. Biletów na krzesła dostać można wśród dnia u p. Casparego po 7/8 sgr.

Dominium Rogówko w powiecie Mogilnickim ma od wełnianego jarmarku poznańskiego sto macior i sto skopów poprawnych do sprzedania i wprawdzie każdego czasu i za gotową zapłatę. [1479]

Świeży palew wód galicyjskich, jako to: Szczywnickiej źródła Magdaleny i Jozefiny, także Jodowej Iwonickiej odebrał i poleca A. Remus. [1481]

J. Menzla,

przy ulicy Wilhelmowskiej obok poczty.

Nową przesyłkę en tout cas i parasolików podług najnowszej mody otrzymał i poleca C. Bardfeld. ulica Nowa. [1484]

Poduszki safanowe, kozie kołdry do spania, również kufry do podróży i wszelkie utensylia podróżne poleca po rzetelnych cenach C. Bardfeld. Ul. Nowa. [1485]

Loterya Szyllerowa.

Wygrane przedmioty padłe na losy Schyllerowe, które aż do 24 października 1860 włącznie u mnie złożono, mogą być za zwrotem tymczasowego kwitu i wynikłych kosztów odemnie odebrane. Poznań, 17 maja 1861.

Maurycy S. Auerbach. [1480] spedytor.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 17 maja.

Zyto: wyp. 50 węcpi, na maj-czer. 43 1/2, czer-lipiec 43 1/2-44 1/2, lipiec-sier. 43 1/2 tal. pl. Okowita: spada w cenie, wyp. 6000 kwart, z beczką 18 1/2 -1/2, czerw. 18 1/2, lipiec 18 1/2, sier. 18 1/2 tal. pl. Berlin. 16 maja.

Pszemica: w miejscu 25 szeffi 73-86 tal. wedle jakości. Zyto: wyp. 11000 centn. w miejscu 2000 funtów 49-1/2, na wiosenną odstawę 46 1/2-47 1/2, maj-czerw. 46 1/2-47-47 1/2, czerw-lip. 46 1/2-47-3/8, lip-sier. 46 3/4-47-1/2-3/4, sier-wrz. 47 1/2-3/4, wrz-paźd. 47 3/4-48 1/2 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szeffi 38-45 tal. Owies: wyp. 1200 centn. w miejscu 1200 funtów 24-27, na wiosenną odstawę 26 1/2-3/8, maj-czer. 26 1/2-1/2, czerw-lip. 26 1/2, lipiec-sier. 26 1/2-1/2, wrz-paźd. 26 tal. żąd. Olej rzepiowy: wyp. 300 centn. w miejscu 100 funtów 11 1/2, żąd. na maj, maj-czer. i czerw-lip. 11 1/2-3/8, lip-sier. 12 pl., 12 1/2, żąd. wrz-paź. 12-1/2-3/8-5/12 tal. pl. Olej lniany w miejscu 10 3/4 tal. Okowita: ceny znacznie się pogorszyły, wyp. 60,000 kwart, w miejscu 8000% Trall. bez beczki 18-1/2, z beczką na maj i maj-czerw. 18 1/2-1/2-3/8, czerw-lipiec 18 3/8-3/8-19, lipiec-sier. 19-1/2, sier-wrz. 19 1/2-1/2, wrz-paźd. 19 1/2-1/2-1/2, paźd-list. 18 1/4-1/2 tal. pl.

Table with columns: Na targu, Wroclaw, 16 maja, and prices for various goods like Pszenica, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Na giełdzie: Zyto: na maj 50-1/2, maj-czer. 49-1/2, czer-lip. lip-sier. i sier-wrz. 49, wrz-paź. 48 1/2, pl. 49 tal. żąd. Olej rzepiowy: w miejscu 11 1/2, na maj i maj-czerw. 11 1/2, czerw-lipiec 11 1/2, lipiec-sier. 11 1/2, żąd. wrz-paź. 12-1/2 tal. pl. Okowita: w miejscu 18 1/2, pl. na maj maj-czerw. i czerw-lip. 18 1/2, lipiec-sier. 18 1/2, sier-wrz. 19 tal. żądano.

Szczecin, 16 maja.

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu żółta 74-88 tal. wedle jakości. Zyto: ceny mało co zmienione, w miejscu 43 1/2-45 1/2, na maj-czer. 44 1/2-2/3, czerw-lip. 45, lipiec-sier. 45 1/2, sier-wrz. 46 1/2, wrz-paź. 46 1/2-47, paź-list. 46 1/2, pl. 46 1/2 tal. żąd. Jęczmień: w miejscu 38 tal. żąd. Owies: w miejscu 27 tal. żąd. Groch: drobny wrzący 47 1/2-48 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu z beczką 12 1/2 pl., na maj-czerw. 12 1/2, żąd. wrz-paźd. 12 1/2 pl., 12 1/2 tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczki 19, na maj-czer. 19-1/2, czerw-lip. 19 1/2 pl., lip-sier. 19 1/2, żąd., sier-wrz. 19 1/2, wrz-paź. 18 1/2 pl., 18 1/2 tal. żąd.

Wrocław, 15 maja. Ceny wełny w ostatecznym godniu nie zmieniły się. Poszukiwano wciąż wełny średnio cienkiej i cienkiej, a że obrot nie był wielki nie była tak przyczyną niechęć pokupu, jak niedostarczenie towaru w żądanym gatunku. Spadano w ogóle w ciągu tygodnia 500 centnarów. Cienką polską i średnio cienką szlaską płacono 78-85 tal., za taką wełną od wypadłych owiec 78-85 tal., za wełną garbarską 62-66 tal. i za rosą podłejszą 58-62 tal. Kupowali tylko krajowi brykanci i tutejsi komisjonerzy.

Przybyli do Poznania.

Dnia 17 maja.

Bazar: Wł. dóbr hr. Mielżyński z Pawłowic, Radziwiłł z Krzeslic, Radoński z Ninina, Schöbel z rzewa, Popiel z Warszawy, urzędnik Gowarzewski z Kalisza, pani Paliszewska z Gembic, p. Mieczkowski z Bytnia, ekonom Kowalski z...

Sterna Hotel Europejski: Wł. dóbr Bayer z zoni Skorzeza, pani Trampczyńska z Król. Polskiej kupy Ohnesorge z Wrocławia, Nicolas z K. Pederssen z Hamburga.

Myllusa Hotel Drezdeński: Kupcy Bloch i Schröder, Berlina, Fränkel z Drezna, Sacha z Wrocławia, Scheffler z Raciborza.

Hotel du Nord: Wł. dóbr Koszutski z Jankowa, szczeński z Jeziórek, Lazareff z Głuchowa, T. z Wierzbną, por. Schmidt z Pogorzeli, p. Siedmiogrodzki z Nowejwi, kap. Steinborn Bród, Jungmann z Leszna.

Oehmiga Hotel Francuski: Wł. dóbr Delhaes z na z Świączyna, insp. Cwydzński z Tarnowa, pcy Haake z Berlina, Neubürger z Sztutgart, Lüders z Wrocławia.

Buscha Hotel Rzymski: Wł. dóbr Herse z zoni Baborówka, Wał z Góry, Schäfer z Trzaski, radca sądu Pokorny ze Srenu, asesor Willmann z Wrocławia, pani Treskow z Chodowa, Schröder z Berlina, kupcy Jonas z Berlina, K. z Frankfurtu n. M.

Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Węsierski z Bonywa, pani Brudzewska z Gorenicy, insp. Arn. Godzowa, maszynista Pfothenauer z Strzelca, kupcy Kaczyński z Kłocka i Kühn z Norymbergi.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Table with columns: CENY TARGOWE, w mieście Poznaniu, and prices for various goods like Pszenicy, Zyta, Jęczmień, Owies, Grochu, etc.

W księgarni Zupańskiego są do nabycia:

- I. Portret sp. Gustawa Potworowskiego. II. Historia Św. Katolickiego Kościoła przez księdza Delerta -- wydanie drugie, o połowę powiększone. III. Ota Corniciensia. Studia nad dziełem: „Zródłopisma do dziejów unii korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego, części II, oddział I, skreślił Dr. I. N. Romanowski. Tom pierwszy: Obrona potoczna, Incompatibilia. Sprawa z duchownymi. Statuta z roku 1532. [1452]

[1483] Obwieszczenie.

Przy publicznej sprzedaży fantów z tutejszego lombardu miejskiego w swoim czasie niewykupionych, okazała się w dniach od 29 kwietnia do 2 m. b. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewersów na zastawy pod nrn:

- 14,283. 14,740. 15,464. 15,508. 15,572. 15,715. 15,752. 15,771. 15,829. 15,943. 16,016. 16,027. 16,074. 16,090. 16,113. 16,156. 16,191. 16,214. 16,222. 16,288. 16,372. 16,337. 16,583. 16,588. 16,599. 16,668. 16,702. 16,719. 16,824. 16,853. 16,879. 16,925. 16,994. 17,024. 17,045. 17,185. 17,236. 17,273. 17,370. 17,437. 17,484. 17,508. 17,523. 17,536. 17,560. 17,563. 17,653. 17,657. 17,674. 17,767. 17,767. 17,768. 17,809. 17,814. 17,828. 17,858. 17,894. 29. 100. 148. 175. 393. 349. 422. 439. 455. 503. 537. 649. 679. 694. 728. 761. 779. 794. 863. 870. 880. 890. 1046. 1095. 1176. 1207. 1227. 1278. 1343. 1354. 1373. 1381. 1460. 1471. 1714. 1792. 1848. 1869. 1883. 1899. 1913. 1969. 2166. 2183. 2219. 2253. 2268. 2281. 2294. 2314. 2320. 2345. 2391. 2441. 2482. 2512.

wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniej zaś do 1 lipca r. b. zgłosili się do tutejszej miejskiej kasy lombardowej, i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanej pożyczki prowizji

Koslinna POMADA w laskach laska oryginalna 7/8 sgr. za autoryzacją król. profesora chemii dra Lindesa w Berlinie, złożona czysto z roślinnych ingrediency, działa nader skutecznie na wzrost włosów, udziela im piękny połysk i większą elastyczność i przydatną jest zarazem nadzwyczaj do utrzymania przeboroku.

Dla Poznania znajduje się jedyny skład u [416]

Włoskie MYDŁO miodowe (w paczkach po 5 1/2 sgr. Mydło miodowe aptek. A. Sperati w Lodi (w Lombardii) kwalifikuje się przez swe ożywiające i utrzymujące działanie na smagłość i delikatność skóry przedewszystkiem do mycia delikatnych dzieci i do użytku dla dam, których delikatna pięć użycia zupełnie czystego mydła wymaga.

przy ulicy Wilhelmowskiej obok poczty.

Table with columns: Kurs giełdy w Berlinie, Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. długu skarbu., Listy zast. March., Pomor., W. Ks. Pozn., Szlaskie, Prus Zach., rent. March., W. Ks. Pozn., Pr. Wsch. i Zch., Nadreńskie, Saskie, Szlaskie, Papiery zagraniczne, Austr. metall., Pożycz. narod., Oblig. 250 fl., Rosy 5 pożycz. Stiegl., 6 pożycz. Stiegl.

Table with columns: Akcje bank. i kredyt., Akcje przemysłowe., Obligacje z prawem pierwszeństwa., Akcje Szlaskich kolei żelaznych., Kurs stow. kup. w Poznaniu.

Table with columns: Kurs giełdy w Wroclawiu, Papiery i pieniądze., Kurs stow. kup. w Poznaniu.

Table with columns: Kurs stow. kup. w Poznaniu, Kurs stow. kup. w Poznaniu.